

FAR NORTH QUEENSLAND

W TYCH REJONACH
KITESURFING MOŻNA
UPRAWIAĆ NA
KAŻDEJ PLAŻY NA
PÓŁNOC I POŁUDNIE
OD CAIRNS

CZY WIATR WIEJE TAK SAMO, KIEDY JESTEŚMY „DO GÓRY NOGAMI”?

Kitesurfing. Popularność tego sportu rośnie z prędkością światła na wszystkich kontynentach świata. Większość ludzi na widok surfera muskającego wodę bądź też szybującego nad jej powierzchnią marzy o tym samym. Ale czy faktycznie podejmie to wyzwanie, to już inna historia... Sport ten staje się tak popularny, że coraz więcej nowych i interesujących miejsc pojawia się na kite'owej mapie świata. Nowe zakątki, jak i zwiększająca się ilość szkółek ułatwiają uprawianie tej dyscypliny i coraz bardziej przybliżają ją rosnącej rzeszy miłośników.

Turystyka związana z kitesurfingiem rośnie wraz z zapotrzebowaniem na odkrywanie coraz to nowych, egzotycznych miejsc. Jednym z rejonów oferującym nieograniczone możliwości w tej dziedzinie jest północna część stanu Queensland w Australii, która kojarzy się z niekończącym się wybrzeżem, wspaniałymi falami, piękną pogodą i całorocznymi sprzyjającymi warunkami do uprawiania sportów wodnych. Jednak dla wielu kraj ten pozostaje marzeniem, przede wszystkim ze względu na odległość.

CZAS NA SURFARI...

Wyobraźmy sobie wielokilometrowe niezaludnione wybrzeże oferujące wymarzone warunki do kitesurfingu. Mowa o Far North Queensland z bazą w Cairns, popularnej tropikalnej miejscowości turystycznej. Znane przede wszystkim jako punkt startowy na Wielką Rafę Koralową w ostatnich latach Cairns staje się ulubionym celem podróży kitesurferów z południa Australii, którzy w miesiącach zimowych chętnie korzystają ze słońca, ciepłych temperatur powietrza i wody oraz idealnych warunków do uprawiania ich ulubionego sportu. Stałe wiatry o sile od 18 do 25 węzłów, jakie wieją tu od kwietnia do listopada, dają 95-procentową gwarancję na udany surfing. Zarówno północne, jak i południowe plaże w rejonie miasta zapraszają kitesurfów, ale lokalni entuzjaści skupiają się głównie w takich miejscach, jak Yorkeys Knob, Port Douglas, rafy koralowe czy oddalone 300 km na północ Cape Flattery. Do niedawna tereny wiodące do Cape Flattery były zamknięte dla szerszych rzesz odwiedzających, należą one bowiem do odwiecznego właściciela, jakim jest społeczność Aborygenów tego rejonu. Jednak po żmudnych negocjacjach dwóm lokalnym zapaleńcom udało się uzyskać od starszyzny aborygeńskiej konieczne pozwolenia na przywożenie małych grup kitesurferów w to odosobnione miejsce.

Już sama podróż do bazy naszego surfari jest zabawą i przygodą. Ta ponad 300-kilometrowa trasa biegnie wzdłuż pięknego odcinka wybrzeża północnego stanu Queensland, pasm górskich porośniętych pradawnym lasem deszczowym, bezludnych plaż, przez rzeki i strumienie do historycznego miasteczka Cooktown, a następnie dalej do Hope Vale, które będzie miejscem przygody przez kolejnych kilka dni. Wydmę usypaną z białego delikatnego piasku silikonowego, turkusowa woda Morza Koralewego, zieleń lasów mangrowcowych, wszystko to w intensywnych promieniach słońca przyprawia o zawrót głowy.

No Limit  Adventures

travel, discover, experience ...

www.nolimitadventures.eu

Tutaj na plaży rozbite zostanie obozowisko, które przez następne 4 dni będzie bazą dla wszystkich aktywności. Pomiędzy sesjami kitesurfingu wolny czas można sobie urozmaicić łowieniem ryb czy krabów, spacerami wzdłuż niekończących się plaż, odkrywaniem terenu, pływaniem czy też surfowaniem na piasku. Wieczorem przy ognisku serwowany jest świeżo przygotowany posiłek, wymiana wrażeń z dnia, opowieści i śmiech wypełniają przestrzeń pod fantastycznie rozgwieżdżonym niebem. I kto by pomyślał, że na tym odludziu znajdzie się nawet gorący prysznic...

Niestety, nic nie trwa wiecznie i po 4 dniach trzeba pożegnać to wyjątkowe miejsce. Na szczęście po powrocie do Cairns okazuje się, iż szykuje się kolejna wyprawa, tym razem do...

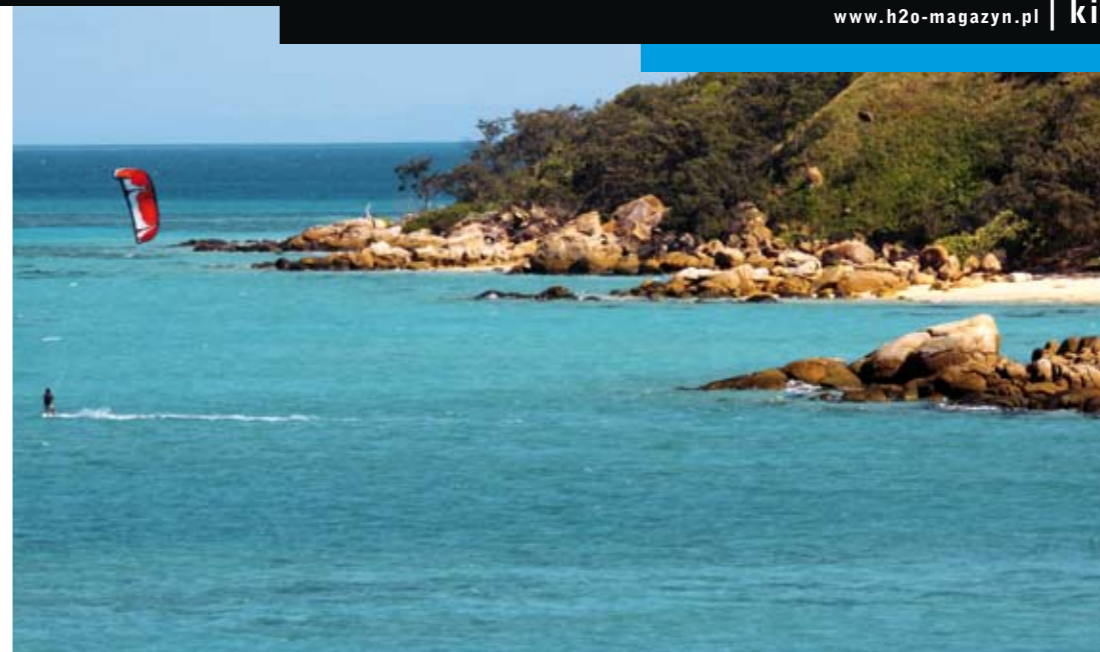
TERYTORIUM REKINÓW-TYGRYSÓW

Po paru dniach zasłużonego odpoczynku czas na kolejną wyprawę... znowu na północ. Tym razem jednak pozostawiamy za sobą ląd i lecimy na niewielką tropikalną wyspę Lizard, 30 km w głąb Morza Koralowego, w obszary, gdzie znajduje się baza i nietrudno natknąć się na rekina. Warunki do kitesurfingu raz jeszcze okazały się wymiennie – silny wiatr, błękitny odcień tafli wody turkusowych zatok wciąga niczym magnes. Dla urozmaicenia wyspa oferuje również fantastyczne nurkowanie nieco dalej od brzegu czy pływanie z maską w zaciszu malowniczych zatok, spacer, no i oczywiście zimne piwo. Załoga zatroszczy się o to, aby dni były aktywne i urozmaicone, podpowie, gdzie najlepiej się surfuje, jakie dzisiaj są prądy i jak wygląda rekin-tygrys, w razie jak się na takiego natknie... Po 4 dniach wspaniałych przeżyć czas na powrót na ląd.

Po dwóch 4-dniowych wyprawach zostaje tylko jedna atrakcja, która może dorównać, a nawet przebić poprzednie. W tych rejonach kitesurfing można uprawiać na każdej plaży na północ i południe od Cairns. Dlatego też nie można zaznaczyć dokładnie na mapie, gdzie jest najlepszy kite spot, ponieważ cały rejon oferuje pierwszorzędne warunki. Poza spotami na wybrzeżu kusząca jest również

WYOBRAŹMY SOBIE WIELOKILOMETROWE NIEZALUDNIONE WYBRZEŻE OFERUJĄCE WYMARZONE WARUNKI DO KITESURFINGU

foto: Ant Hadley, Luke Willmott, No Limit Adventures



rafa koralowa. Wypady rekreacyjne na Wielką Rafę to duża atrakcja nawet dla lokalnych kitesurferów. Co prawda, dotychczas głównie wędkarze i nurkowie upodobali sobie wody Morza Koralowego, ale ostatnio coraz częściej widzi się kitesurferów szybujących nad wodami raf, w których aż roi się od pięknych, kolorowych ryb, a rozrzucone małe wysepki tylko dodają romantyzmu tej bajecznej okolicy. Ci, którzy byli tu już raz, powracają po te niepowtarzalne wrażenia.

PRZEKONAJCIE SIĘ SAMI...

Prawdopodobnie wiele innych miejsc na świecie znajduje się znacznie bliżej domu niż Far North Queensland, ale zapewne niewiele z nich oferuje taką różnorodność, począwszy od niezapomnianych doświadczeń kulturowych, a zakończywszy na bliskości do Wielkiej Rafy Koralowej, jednego z cudów natury. Wszystko to uzupełnione doskonałymi warunkami do uprawiania kitesurfingu, pięknymi niezaludnionymi plażami, przyjaznymi miejscowymi przewodnikami, którzy dołożą wszelkich starań, aby zabawa była przednia i abyście chcieli wrócić tu w przyszłości po więcej. ■■■

Tekst: Konrad Borowiecki | www.nolimitadventures.eu

